



Dla urzeczywistnienia naszych zadań wybieramy komisję z następujących obywateli osady Zwolen: Jana Jagoźdźona, Ludwika Grzybiewskiego, Jakóba Skowrońskiego, Józefa Aksamitowskiego i Stanisława Szpaka z prawem kooptacji. Komisji nakazujemy opracować projekt wynalezienia największych środków jakie gmina mogłaby na powyższy cel ofiarować i projekt przedstawić jaknajprędzej na zebraniu gminie.

Pana Stefana Sołtyka, dyrektora 8-mio klasowego gimnazjum filologicznego żeńskiego w Radomiu, jako projektodawcę i naszego ziomka prosimy o przyjęcie udziału w tej sprawie. Na tem protokół zakończony i przez obecnych podpisany został.

Na oryginalne następują podpisy.

Z oryginałem zgodnie.

Wójt gminy Zwolen *Kwapisiewicz*.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób postawiona i dźwignięta praca w Zwoleniu pójdzie po drodze pomyślnej i nadal. Powstanie tam, w maleńkiej miejscinie „wielka rzecz” do której wszyscy, a nade wszystko ci którzy pochodzą z ziemi zwolenińskiej, którzy są, lub byli złączeni z nią jakimkolwiek węzłami muszą dołożyć maleńką cegiełkę pod budowę tego gmachu światła i nauki, jaki ma stamtąd na całą okolicę promieniować.

Instrukcje szkolne, jakie powstaną w Zwoleniu, będą wielkim i trwałym pomnikiem obywatelskości zwoleniaków.

Niech do poniższej listy ofiar przypływają coraz nowe, ku podziwieniu i rzeczy mądrej i dobrej.

Dotychczas ofiary złożyli:

- Sołtyk Stefan 500 rubli, Popkiewicz Józef 500 koron, Krocowski Ignacy 100 rubli, Kwapisiewicz Adam 25 rub., Grzybowski Ludwik 250 kor., Kulikowski Albin 250 kor., Mordziński Adam 250 kor., Frydrych Błażej 50 kor., Sołtyk Wacław 100 kor., Pilecki Konstanty 50 kor., Procki Stanisław 50 kor., Markiewicz Józef 10 kor., Serafin Jan 10 rub., Musielewicz Stanisław 250 kor., Erydrych Adam 30 koron, Kowalski Adam 40 kor., Szpak Stanisław 300 koron, Wołszczak Feliks 40 kor., Rasinowski Edward 100 kor., Zieliński Piotr 10 kor., Płachecki Antoni 50 kor., Sołtyk Szymon 100 kor., Szymt Jakób 50 kor., Papinowski Stanisław 40 kor., Dziewid Jan 50 rub., Michalski Franciszek 100 kor., Kupidurski Leon 20 kor., Stypióński Józef 20 rub., Sobieszek Jan 15 rubli, Iwanski Józef 50 kor., Grzybowski Antoni 50 kor., Krapis Wojciech 40 kor., Procki Antoni 50 kor., Borowiecki Jan 15 kor., Pomarański Jan 10 rub., Iwanski Jan 40 kor., Procki Władysław 50 kor., Golis Antoni 30 kor., Nowakowski Felician 40 kor., Jurek Tomasz 10 rub., Borowiecki Karol 10 kor., Procki Piotr 25 kor., Sulima Józef 10 kor., Kacharkiewicz Wacław 50 kor., Zagrodzki Hipolit 200 koron, Mordziński Jan 100 kor., Zagrodzki Jan 200 kor., Bienias Józef 25 kor., Serafin Piotr 20 kor., Kobyliński Franciszek 30 kor., Dutkiewicz Tomasz 20 kor., Mazurkiewicz Adam 40 kor., Skowroński Jakób 20 kor., Sołtyk Józef 20 kor., Figurski Andrzej 10 rub., Brzosek Jan 20 koron, Gębko Józef 10 kor., Kaczyński Franciszek 15 rub., Bolesławski Stanisław 100 kor., Serafin Stefan 24 kor., Zyczyński Jan 20 kor., Sokalski Andrzej 20 kor., Brzozowski Józef 50 kor., Pieron Józef 20 kor., Baryłka Piotr 50 kor., Mikołajczyk Jan 10 kor., Obuchowicz Paweł 10 kor., Sokalski Piotr 10 rub., Wrześniewski Ignacy 6 kor., Mordziński Stanisław 100 kor., Deja Franciszek 100 kor., Jargot Konstanty 50 kor., Mordziński Piotr 30 kor., Szymt Aleksander 10 kor., Paduch Adam 10 kor., Borowiecki Adam 20 kor., Grzybowski Piotr 20 kor., Paduch Antoni 20 kor., Wieczorek Andrzej 10 kor., Rusznowski Jan 10 kor., Popkiewicz Jan 10 kor., Miesniak Wiktor 500 kor., Aksamitowski Józef 50 kor., Dobrzycki Piotr 20 kor., Osucha Józef 20 kor., Kwapisiewicz Antoni 10 kor., Mikulski Stanisław 300 kor. i zebrane przez dzieci z przedstawienia amatorskiego dziesięć 34 kor.

Wielu gminiaków dawało składki, mówiąc, że są to ofiary doradne, na początek.

Listy z Kielc.

(Koresp. własna „Głosu Radomskiego“).

(Skłepy chrześcijańskie.—Memoriał w sprawie aprowizacji.—Towarzystwo Wzajemnej Pomocy.—15-cie Szkoły Realnej męskiej.—Kursa Handlowe i szkoła języków.—Przybycie Muśnickiego).

Rozwój handlu chrześcijańskiego nie tylko przybrał już rozmiary stosunkowo poważne, ale poczyna budzić coraz większy interes nawet wśród tych sfer ogółu naszego, dla których sprawa ta była przez długi czas, mniej więcej obojętną.

Tę coraz śmielszą i coraz szerszą sięgającą inicjatywę w zakładaniu pojedynczymi i połączonymi siłami sklepów chrześcijańskich w znacznym bardzo stopniu zawdzięczać należy duchowieństwu,

Aż za Belgję.

Rozszerzenie linii odwrotu.

Ofenzywa koalicji jest obecnie w takim stadium, że w bliższym okresie nie przedstawia żadnych specjalnych niespodzianek. Wobec taktyki Focha, z góry można przesądzić, że cofanie się Niemców będzie postępować dalej. Zresztą nie tai tego i publicystyczna opinia niemiecka, która przygotowuje masy niemieckie do odwrotu—aż po za granicę linii belgijskich. Dowodem tego jest to co pisał „Basler National Ztg.” o położeniu wojennym: Rozszerzenie ogólnego rachunku odwrotowego w kierunku północnym, projektowane prawdopodobnie aż do granicy belgijskiej a od niej aż do Reims, winno być w chwili obecnej uważane w każdym razie nie jako pośredni skutek nacisku koalicji, ile raczej przypisane być winno z góry postanowionemu planowi niemieckiego dowództwa wojskowego. Wnioskować z tego można łatwo, że dalszy odwrót jest przewidziany i postanowiony—za cenę jakoby koncentracji wojsk na terenach dogodniejszych niż obecne. Ale wobec nowej koncentracji armii amerykańskiej, którą koalicja pozostawia tylko jako rezerwy następuje się pytanie, czy koncentracja taka będzie celowa i możliwa?... Na budowanie nowych linii obronnych nie będzie czasu, wojna zaś ruchowa, wobec olbrzymich mas wojsk koalicji i technicznego przygotowania, może okazać się tym problematyczniejszą...

Dlatego też biorąc te względy pod uwagę, można twierdzić, że dwustronnych niespodzianek na froncie zachodnim oczekiwać nie należy.

„Na terytorjum niemieckim“.

Z Rotterdamu donoszą: „Times“ omawiając wiadomości o strasznych spustoszeniach, jakich dopuszczają się Niemcy na terytorjum francuskim przy odrocie, podają, że Niemcy za to odpowiedzą w chwili, w której wojska koalicji staną na terytorjum niemieckim.

Sprawy polskie.

Propozycje.

„Przegląd Poranny“ donosi: Z całkowitego wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że sfery miarodajne zapytały w formie pośredniej prezesa Klubu Międz. p. Świeżyńskiego, czy nie podjąłby się utworzenia gabinetu. P. Świeżyński odpowiedział odmownie. Taką samą luźną propozycję uczyniono wice-przewodni Klubu Międzypartyjnego p. Leszczyńskiemu, członkowi stronnictwa polityki realnej. Odpowiedź p. Leszczyńskiego była również negatywna.

Hr. Ronkier wyjaśnia...

Biuro Wolffa donosi: Hr. Ronkier prosi nas o zakomunikowanie, że wiadomość, podana w wydaniu wieczornem jednego z tutejszych dzienników z 9 września, jakoby tego dnia już się rozpoczęły specjalne rokowania między rządem niemieckim a polskim, nie odpowiada faktom tak samo jak nawiązane do tego komentarze. Już okoliczność, że Rada Regencyjna przyjęła dymisję obecnego prezydenta ministrów, nie pozwala na takie rokowania.

Przed utworzeniem gabinetu.

„Kurjer Warsz.“ pisze: Odbył się szereg konferencji politycznych. Między innymi wysuwany na prezesa ministrów p. Jan Kucharzewski, konferował z dr. Steczkowskim i porozumiewał się ze swymi przyjaciółmi. Dłuższe posiedzenie odbyła komisja polityczna stronnictwa aktywistycznych. Odbłyło się też zebra-

nie informacyjne z udziałem Zdzisława hr. Tarnowskiego.

W kołach politycznych, zbliżonych do p. Jana Kucharzewskiego, zapewnijają, że p. Kucharzewski skłania się do objęcia prezydentury nowego gabinetu. P. Kucharzewski może uzyskać poparcie większości Rady Stanu, którą obecnie stanowią Kluby: międzypartyjny, demokracji niezależnej i ludowej*.

Krwawy bolszewizm.

Ludzie giną setkami.

Oficjalnie donoszą, że dotychczas w odwet za zamordowanie Uryckiego rozstrzelano 512 t. zw. kontr-rewolucjonistów, w tem 10 socjalnych rewolucjonistów z prawicy. Nazwisk osób rozstrzelanych nie ogłoszono dotychczas. Natomiast ogłoszono pierwszą listę zakładników, którzy będą rozstrzelani gdyby ponowily się zamachy. Obejmuje ona 121 nazwisk, przeważnie byłych oficerów, w tem wielkich książąt: Dymitra Konstantynowicza, Pawła Aleksandrowicza, Mikołaja Michałowicza, Jerzego Michałowicza, Gabryela Konstantynowicza, dalej Wołżowskiego ministra wojny za rządów Kiereńskiego, ks. Szachowskiego, kilku znanych bankierów, kilku oficerów serbskich i socjalnych rewolucjonistów z prawicy, byłego obywatela austriackiego Proppera, wydawcę „Birżewych Wiadomości“ i t. d. W Smoleńsku w odwet za zamach na Lenina rozstrzelano 34 właścicieli wielkich własności, tudzież byłego moskiewskiego archimandrytę, Makaręgo.

Na jednym z przedmieść Moskwy odbyło się tymi dniami pod gołym niebem zgromadzenie robotników socjalno-rewolucyjnych. Rząd wysłał oddział czerwonej gwardji, aby rospędzić robotników. Przyszło do krwawych starć. 49 robotników zabito, 200 raniono. Komisarjat sprawiedliwości oświadcza, że posiada wypracowaną przez kontr-rewolucjonistów listę proskrypcyjną, na której między innymi figurują nazwiska: Radka, Zinowjewa i Luna-carskiego.

Rozstrzelanie braci Lutosławskich.

Departament stanu w Warszawie otrzymał telegraficzną wiadomość od męża zaufania Rady Regencyjnej w Moskwie, p. Lednickiego, że z rozkazu władz bolszewickich rozstrzelano w Moskwie, więzionych tam od kilku miesięcy, dwu braci, M. i J. Lutosławskich.

Carowa w Hiszpanji.

Z Madrytu donoszą, że carowa ze swoimi dziećmi na okręcie, krytym flagą papieską, przybędzie do Hiszpanji i zamieszka w zamku „Magdalena“ w Santander.

Telegramy „Głosu Rad.“

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 11 września. Donoszą urzędownie:

Na licznych miejscach frontu włoskiego ożyła obustronna czynność wywiadowcza.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 12 września. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

W częściowych atakach nieprzyjacielskich na północ od Mercken i na północny wschód od Ypern pozostały mniejsze kawałki rowów w rękach nieprzyjacielskich.

Z obu stron gościńca Peronne — Cambrai kontynuowali Anglicy swoje ataki. Główne ich uderzenie zwróciło się przeciw Gouzeaucourt i Epechy. Nieprzyjaciel został odparty. Rozbiły się również ataki nieprzyjacielskie, które ruszyły wieczorem z lasu Havrincourt i na południe od gościńca Peronne-Cambrai. Ataki częściowe koło lasu Heulon, na południowy wschód rd Vermand i nad gościńcem Ham St. Quentin. Nasze straże przednie cofnięte ubiegłej nocy z nad kanału Crozard, pozostały wczoraj na zachód od linii Esigny — Vandeuil w styczności tylko ze słabymi nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowczymi. Walki częściowe od Oisy. Czynności artyleryjska na północ od Ailetty.

Między Ailetta i Aisną walka artyleryjska przybrała około południa znowu wielką siłę. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie powtarzane aż do wieczora, rozbiły się. W odparciu ich odznaczyli się szczególnie brandeburcy grenadjerzy. Między Aisną i Vesle odparliśmy natarcia francuskie.

Własne pomyślne przedsięwzięcie na wschód od Reims na południowy zachód od Parroy (na froncie lotaryngskim) i na Doller.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Jednolitość operacji

na lądzie i morzu.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 11 września. Szef sztabu admirał admirał Scheer udał się ze sztabu dowództwa morskiej wojny na stały pobyt do głównej kwatery.

Krwawe rządy.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

MOSKWA, 11 września. Według dekretu w sprawie masowego teroru zgładzono w Moskwie około 2000 osób. W Petersburgu liczba zgładzeń ma być jeszcze większa. Z prowincji nadchodzą lakoniczne telegramy, jak np.: W Niżnym Nowogrodzie, albo w Tule zabrano się poważnie do roboty. Równocześnie wrzasta kontr-terer. W Petersburgu aresztowano około 70 rewolucyjnych socjalistów, którzy przygotowali zamachy na bolszewickich wodzów armji.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Wzajemnej Pomocy. Na organizacyjnym licznych zebraniu członków, brał udział i delegat z dyrekcji kolejowej w Krakowie, który zakomunikował zebranym, że na służbę kolejową do Galicji, może wyjechać z Królestwa nawet parę tysięcy kolejarzy ale tylko na niższe stanowiska. Za taką a wą propozycję serdecznie podziękowano, ale na wyjazd nie zgodzono się wcale.

Szkoła Handlowa męzka (obecnie Realna) obchodziła w ubiegłym miesiącu 15-lecie swej egzystencji. Uczelnia ta ma długą i ciekawą historję, której dla braku miejsca przytaczać nie będziemy. W Kielcach otworzono niedawno Kursa Handlowe i szkołę języków.

Przybył tu z całą swoją rodziną jen. Dowbór-Muśnicki. Tymczasem gości w podwojach Bristolu. Kielczanie witają go z całą zyczliwością.

W. A. G.

które widząc i wiedząc dobrze, jak fatalnie oddziaływa żyd usadowiony wśród ludu wiejskiego na moralność oraz dobrobyt tegoż ludu, nie szczędzi w całej tej sprawie uczciwych rad, pomocy moralnej i zachęty.

Pomimo długotrwałej wojny światowej i ciężkich warunków handlowych i ekonomicznych, sklepy chrześcijańskie i instytucje społeczno-handlowe prosperują wcale nieźle i w zupełności wytrzymują konkurencję z żydami. Sekcja Handlowa Komitetu Ratunkowego, przy bilansie rocznym wykazała cyfry dość poważne i dała zyski wcale nieźle—czego dowodem jest sprawozdanie, z którego widzimy, że zakup towarów wynosi z górą 3 miliony koron.

Obszerny i dobrze opracowany memoriał w sprawach aprowizacji miejskiej, delegacja z ramienia magistratu wręczyła niedawno generał-gubernatoro-

wi w Lublinie, prosząc go usilnie o względy i żywność dla miasta, gdyż przy obecnych warunkach aprowizacja kielecka nie może i nie jest w stanie wywiązać się ze swego zadania.

Mamy nadzieję, że władze okupacyjne po rozważeniu tej sprawy uwzględnią naszą prośbę i uchronią kielczan od śmierci głodowej.

Od paru miesięcy, rączę chleba kartkowego i innych produktów spożywczych, zredukowano do minimum. Wprawdzie na rynku chleba smuglowanego jest pod dostatkiem, ale jest tak drogi, że większość głodomorów napawa się tylko jego widokiem.

Znosimy także biedę i z opałem, bo ten i drogi i dostać go nie można.

Z powodu coraz większego napływu b. pracowników kolejowych, powracających z Cesarstwa do domu, powzięto myśl założenia dla nich Towarzystwa

Właściciel: Władysław Ocet. Poleca w swych 100 sklepach Ocet.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarz. Dziś: Gwidona W. Jutro: Eugenji P.
 Wechód słońca o godzinie 5.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 13.17.

Kronika miejska.

Słuszne żądanie. Otrzymujemy głos z miasta, w którym mieszkańcy dzielnicy 16 żalą się, że piekarnia przy ulicy Trawnej otwierana jest zbyt późno, skutkiem czego ludność rzemieślnicza—wyrabianca, spiesząca do pracy, a aprowizująca się w piekarni dzielnicowej pozbawiona jest bardzo często chleba, tym więcej, że piekarnia wydaje chleb tylko w pewnych godzinach określonych. Jestto uwaga zupełnie słuszna i pożądanym by było, aby godziny wydawania chleba można zmienić na bardziej dogodnie.

Sprawozdanie ze znaczką i zabawy. Urządzone w dniu 1 b. m. znaczek i zabawa staraniem Uniw. Lud. na korzyść tegoż przyniosły dochodu ogólnie kor. 6.477 hal. 71, 24 mk. 28 f. i 22 rb. Rozchód wyniósł kor. 922, czyli czyste-go dochodu kor. 5.445 wpłynęło do kasy tak pożytecznej instytucji społecznej jaką jest Uniw. Ludowy, za które zarząd tegoż składa wszystkim ofiarodawcom, jak również kwestarkom i osobom które brały bezpośredni czynny udział bądź to w urządzaniu znaczką, bądź też przy zabawie, serdeczne „Bóg zapłać“.

Oszustwo z drzewem. Rozmaite składy drzewa robiące i tak wielkie interesy, bo pobierając za pud drzewa sosnowego 4 kor. 50 hal. sprzedają drzewo w stanie zupełnie mokrym, co oczywiście znacznie zwiększa jego wagę, a tym samym i cenę. Jestto pospolity wyzysk dokonywany na maltretowanej ludności, który winien spotykać się z najenergiczniejszym protestem ludności, włącznie aż do kroków sądowych. Ludność sama powinna reagować na oszustwa stale względem niej stosowane.

Znaleziona torebka damska i różaniec, są do odebrania za udowodnieniem w Adm. „Głosu Rad.“.

Wypadki i kradzieże.

Drobny ogień. W ubiegły wtorek między godz. 7—8 wiecz. podniesiono alarm za pomocą trąbek sygnałowych. Jak się okazało ogień powstał przy ul. Zabiej N^o 16 od zbytino nagrzanych murów, z powodu napażenia w piecu chlebowym. Na ratunek pospieszyło pogotowie II oddziału i ogień w zarodku stłumiono. Wyrządzona szkoda ogranicza się do wyblecia kilku gontów w dachu.

Ze sceny i estrady.

Z teatru

Benefisant Josefowicz na dalszym przedstawieniu ma powodzenie zapewnione. Daną będzie operetka sawase mile słuchana „Baron cygański“ z beneficjentem w roli tytułowej.

W sobotę arcywesoła operetka „Panna w koszarach“. Będzie to zarazem pierwszy występ dyrektora Czarneckiego w roli pułkownika Rombeau.

W niedzielę pełny humor wodewil, grany obecnie z olbrzymim powodzeniem w teatrze Nowości w Warszawie „Dwaj złodzieje“ czyli „Robert i Bertrand“ w rolach tytułowych z pp. Horskim i Wołowskim, urozmaicoony aktualną polką „Hu—sia—siu—sia—na bosaka“, oraz kupletami.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek przepiękny melodramat, urozmaicoony muzyką „Zyd—wieczny tułacz“.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4—ej po południu po cenach zniżonych od 1 kor. 50 hal. i wyżej. Daną będzie niesmiertelne arcydzieło naszego wieszcza „Halka“, urozmaicoona tańcami: polonczem, mazurem i góralskim. Bilety na to przedstawienie kasa już sprzedaje w księgarni W-go Suchańskiego.

Ekonomicz. organizacja sędziów.

Kuchnia Stowarzyszenia sądowych urzędników okręgu Radomskiego otwarta została w dn. 1—ym września b. r. we własnym lokalu organizującego się Stowarzyszenia przy ul. Długiej N^o 11.

Jest to pierwszy poważniejszy czyn samopomocy Komitetu organizacyjnego, który w ten sposób dąży do umożliwienia egzystencji najszerszymi kółmi ciała urzędniczego radomskiego sądu.

Nie mało trudności i pesymizmu zwyciężyć musiano by myśl rzucona stała się czynem,—jedynie wiara we własne siły i w powodzenie niełatwych zamierzeń pozwoliła rozpocząć pracę, której wyniki już dzisiaj nie zaprzecznie stwierdzają nieodrobną potrzebę organizacji w ogólności, a otwarcie kuchni w szczególności.

Dzisiaj, kiedy zawiody nadzieje na podwyżkę niestosunkowo niskich płac,—kiedy nie ziszczają się sny o dodatku drożyznianym, o który jak dotąd bezzwrotnie zabiegają od kilku miesięcy urzędnicy sądowi,—kiedy artykuły pierwszej potrzeby sięgają nieprawdopodobnych cen—jedynym, choćby połowicznym środkiem zaradczym było powołanie organizacji z zakresem jak najszerszej samopomocy.

Pierwsze poczynienia Komitetu organizacyjnego znalazły szersze i gorące poparcie Prezesa i Wice-Prezesa radomskiego sądownictwa, którzy zgłoszili akces do Stowarzyszenia wszystkie czynią, by u Władz ministerjalnych uzyskać materialne poparcie.

Zywiąc nieplonne nadzieje, że Ministerstwo Sprawiedliwości pomocy tej nie odmówi—opieramy się dziś na przychylności autonomicznych i rządowych Władz miejscowych, które z całą życzliwością, potrzebom Stowarzyszenia pomagają.

J. P.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencja).

Apro wizacja m. Kozienic i okolic.

(Koresp. nlas. „Głosu Radom.“).

Z wykazu ludności bezrolnej m. Kozienic, gminy Kozienic i Brzeźnica z ewakuowanych zamieszkałych w Kozienicach i gminach: Kozienice, Brzeźnica i Świeże Górne powiatu Kozienickiego, którą należy aprowizować wynosi 42.035 osób, w tym ciężko pracujących 2.560 osób, a także pogorzelcy i ludność wolna nawiedzona gradem 400 osób, razem wynosi 42.436 osób, których wydział aprowizacyjny obowiązany jest aprowizować i pomagać w biedzie niewinnym ofiarom wojny. Wykazane powyżej cyfry ludności bezrolnej oraz to się powiększają wobec częściowego powrotu uchodźców—wyrzadzonych z Rosji, a także masowego napływu głodnych z okupacji niemieckiej szukających na prowincji tańszego chleba dla wynędzniałych i wycieńczonych dzieci.

Chcąc zaspokoić t. j. oszukać głód malsuszkich, wydział aprowizacyjny postanowił przyjąć normę po 9 i pół klg. zboża na osobę na miesiąc dla lekkopracujących i po 19 klg. dla ciężkopracujących. wobec tego dla przeżywienia niewinnych tej kategorii, potrzeba miesięcznie 4.026 metrów zboża na co eneral-gubernatorstwo lubelskie przeznaczyło 16 wagonów zboża, tj. 1.600 cent., a conto czego wydział aprowizacyjny otrzymał 252 cent.

Wobec tak małej ilości wyznaczonego aprowizacji zboża, aprowizowanie ludności jest prawie niemożliwe, obecnie gdy handel zbożem został kategorycznie zaprzeczony i przez organy komendy powiatowej najusilniej śledzonym, a głodni nie mając fizycznej sposobności sprowadzenia zboża „szmuglem“, bombardują wydział aprowizacyjny nie 5 a 10 milim. szrapnelami, który wobec braku potrzebnych zapasów stoi bezradnym mimo natężających się ataków głodnych.

Jak się dowiadujemy aprowizacja obecnie dostaje zboże ze składu w Zwoleniu odległego o 28 klm. od Kozienic co jest ogromnie niewygodne i powiększa cenę sprzedawanego chleba, dla uniknięcia czego wydział aprowizacyjny zwrócił się z prośbą do aprowizacji w Lublinie o wyznaczenie odpowiedniego kontyngentu aprowizacyjnego i ustalenia norm żywnościowych dla powiatu kozienickiego stowornie do podanych cyfr ludności i o pozwolenie wydawania zboża z przyległych magazynów.

Pożądanym by było żeby wydział aprowizacyjny zwrócił baczną uwagę na kontraktowy młyn kozienicki, gdyż w piekarniach chleb sprzedaje się na wół z plewami i pyrzem, a piekarze na zapytanie—odpowiadają, że maki sami nie mieli a dostają z aprowizacji.

M. B.

Z KRAJU.

Podburzanie ludności.

W „D. W. Ztg.“ czytamy: Ces. niem. gubernator wojskowy w Skierniewicach wydał—jak donosi „D. Lodzer Ztg.“—następujące obwieszczenie: „Doszło do mej wiadomości, że ludzie jacyś podburzają ludność, a zwłaszcza w pierwszym rzędzie gospodarzy rolnych i grożą paleniem, o ile będą oddawali zboże. W myśl rozporządzenia general-gubernatora z dnia 8 lutego 1916 r. działalność taka jest karalna. Zapewniam wysokie wynagrodzenie każdemu, kto tego rodzaju podburzacza pociągnie do odpowiedzialności“.

Nowi biskupi.

Ojciec św. mianował biskupem djecezji podlaskiej ks. dr. Henryka Przedzieckiego, protonotariusza apostolskiego i wikariusza generalnego; djecezji lubelskiej—ks. Marjana Fulmana, kanonika kaliskiego, proboszcza parafji św. Zygmunta w Częstochowie.

Oprócz tego na wznowioną stolicę ryską, która ma objąć Kurlandję, Infandy i Estonję, mianowany jest ks. Edward hr. O’Ro-

urke, wikariusz generalny djecezji mińskiej; na wkrzeszoną również djecezję kamieniecką — ks. Piotr Mańkowski, wikariusz generalny części djecezji łucko-żytomirskiej.

Polski Bank Państwowy.

„Berliner Börsen Courier“ pisze: W związku z odbywającymi się rokowaniami w sprawie budowy państwa polskiego, omawiane są również warunki wstępne w zakresie nowego ustroju finansowości polskiej. Rząd zajęty jest obecnie opracowaniem formy dla przyszłej gospodarczej rady Europy środkowej; ta rada zajmie się sprawą własnej waluty państwa polskiego i ustaleniem linii wytyczonej co do pokrycia w operacjach przyszłego państwowego Banku polskiego. Ponieważ rząd zamierza zawrzeć nową umowę w celu utrzymania (parytetu) między marką niemiecką a polską, trzeba będzie zażądać rękojmi wobec konieczności utrzymania nadal gwarancji niemieckiego Banku Rzeszy wobec przyszłego Banku polskiego.

„Podwójna gra panów“.

„Berliner Anzeiger“ poświęca „Przesłaniu gabinetowemu w Polsce“ obszerny artykuł, w którym pisze, że niedojście do skutku posiedzenia polskiej Rady Stanu w dniu 3 b. m. wygląda na obstrukcję.

Pozostaje ona w związku z naradami politycznymi w wielkiej kwaterze niemieckiej. Dużo rzeczy składa się na to, że mają słusność ci politycy, którzy twierdzili, że hr. Ronikier jest prawie bez wpływów w swojej ojczyźnie.

Stronnictwa polskie mają zamiar w chwili, gdy rząd polski się zdecyduje uczynić krok decydujący naprzód, pozostawić wszystko, jak do tej pory w zawieszaniu i podobnie jak wczoraj zrzucić na rządy państw centralnych zarzut, iż to one przyczyniły się do zupełnego zastoju w budowie państwowości polskiej.

Jest obowiązkiem Rady Regencyjnej zająć stanowisko wobec nowych wypadków, rządy państw centralnych następnie, porozumia się, jak długo jeszcze mają znosić tę grę podwójną panów w Warszawie.

Gdyby jednak ks. Radziwiłł został następcą prezesa ministrów Steczkowskiego, to byłoby to zapowiedzią, że dotychczasowe porozumienia z Rzeszą niemiecką, mają być na życzenie Rady Regencyjnej, w dalszym ciągu prowadzone.

„Mała szczyrba“.

O najgwałtowniejszych bojach ostatnich pisze „Taegl. Rundschau“:

„Armje v. Belowa i v. Marwitza w początkach bieżącego miesiąca odbyły boje, jakich dotychczasowa wojna jeszcze nie znała. Najstraszniejszym dniem był 2 gi września. Wojska nasze w tym dniu dokonały czynów nadludzkich w walce z przeważającymi siłami, maszynami i amunicją.

Jednogodzinny orkan ognia poprzedził świt 2 września, poczyn nastąpił szturm na całym froncie. Nieprzyjaciel w nocy na wozach motorowych podwiózł znaczną ilość dywizji na pole bitwy; w jednym jedynym odcinku rzucono w bój 10 dywizji, w tym 4 zupełnie świeże. W niemieckiej liczbie brały w bój bataliony wozów szturmowych: pomiędzy Viches-Hendecourt atakowało 5 batalionów wozów szturmowych, każdy od 25 do 40 tanków.

Liczby powyższe wskazują na gwałtowność i siłę ataków, wobec której szczyrba wybita w naszych linjach jest bardzo mała.

Co mówiła Dora Kapłan?

Nowa fala represji.

Według wiadomości, nadchodzących przez Kopenhagę, Dora Kapłan zniewolona, pomimo ciężkiego stanu zdrowotnego, biciem do zeznań co do motywów zamachu i co do spólników swoich, oświadczyła, że uznaje Lenina za największego tyra i zbrodniarza, jakiego ziemia wydała i że od dawien dawna nosiła się z zamiarem uwolnienia narodu rosyjskiego.

Szkoła muzyczna

Radom, Zgodna 8, m. 4 — II-gie piętro.

Zapisy i egzaminy w toku.

Klasy: Fortepianu, Skrzypiec, Instrumentów dętych, Przedmiotów teoretycznych i t. p. Lekcje rozpoczyna się dnia 15-go września r. b.

Informacji udziela kancelarja codziennie od 2—6 po południu.

„Do żadnych towarzystw konspiracyjnych nie należę—mówiła panna Kapłan—żadnych współpracowników nie posiadam, salam tylko za głosem sumienia, działałam za podszeptem dziwnego głosu, który parł mnie do zgładzenia się świata tego potwora“.

Dora Kapłan okazywała w więzieniu siłę ducha i załuje tylko, iż zamach jej nie zupełnie się udał.

Po samachu na Lenina Kreml przedstawia—jak donosi „Poczta polska“ z Moskwy—istną twierdzę. Strzegą jej łotyzy i finlandczycy Swierdłow rozesał do wszystkich miast polecenia, nakazujące likwidację organizacji prawicowych socjal-rewolucjonistów.

Z Kurska donoszą, że na wiecu czerwonej armji mówcy oświadczyli, że w razie śmierci Lenina wymordują burżujów żydów. W Petersburgu grupa czerwonej armji zniszczyła kilka sklepów, których właściciele nosili nazwisko Kapłan.

Sklep Tow. Spółdzielczego

Potrzeb Szkolnych

istnieje od 30-VIII-1917 r.
 w Radomiu, ul. Lubelska 44.

KSIĘGARNIA

MATERIAŁY PISMIENNE

POMOCE NAUKOWE

POTRZEBY BIUROWE

Tow. Spółdz. Potrzeb Szkolnych

liczy dopiero 132 stowarzyszonych (instytucji 16, kobiet 43 i mężcz. 73).

Udział członkowski rb. 10.

Oplata wstępna tylko rb. 1, bez względu na ilość wpłacanych udziałów.

Zebra nie Ogólne

członków Towarzystwa odbędzie się 6 października 1918 r.

w niedzielę o godz. 3—ej, w domu Kasy Poż. Przem. Rad., na które Zarząd Tow. niniejszem

zaprasza

P. T. Stowarzyszonych, oraz delegatów 16-tu instytucji, należących do naszej kooperatywy.

Na porządku dziennym:

I. Sprawozdanie za rok 1917/18. II. Podział zysku. III. Budżet na rok 1918/19. IV. Wnioski Zarządu i Stowarzyszonych i V Wybory. a) na miejsce ustępujących przez losowanie: 2-ch członków Zarządu i 2 zastępców,— na 3 lata, i b) do Komisji Rewiz. 3-ch członków i tyłuż zastępców — na rok jeden.

Zarząd projektuje podział czystego zysku, za rok sprawozdawczy, w następujący sposób: 1) na kapitał zapasowy rb. 919.68; 2) na udziały (rb.2020) w stosunku 6% rb. 67.76; 3) na dywidendę od zakupów rb 182.32; 4) na kapitał rezerw., dywidenda, przypadająca od zakupów nie członków rb. 1402.89; 5) na bursę im. Jana Kochanowskiego z Czarnolasu rb. 600 (dwa stypendja, po kor. 1000 rocz.); 6) na bursę „Przyszłość“ dla seminarzystek rb. 600 (również dwa stypendja po 1000 kor.); 7) na zapoczątkowanie funduszu na budowę lub kupno domu na bursę im. Kochanowskiego rb. 300; 8) na gratyfikację dla pracowni sklepu Tow. rb. 975; 9) na zapoczątkowanie funduszu na budowę własnego domu Tow. Potrz. Szkol. rb. 3000; 10) na Pol. Mac. Szk., jako składka dożywot. czł. rb. 200; 11) na P. M. S. w Chełmszczyźnie rb. 30; 12) na organizację 11-tu sklepików uczniowskich przy tutejszych szesciu średnich zakładach naukowych i pięciu liczniejszych szkołach ludowych, po rb. 30—rb. 330; 13) na Radom. Patr. Związku Marc. Pol., jako składka dożywotnego członka, rb. 200 i na warsztat szewcki przy izbie skautowej rb. 100; 14) na „Kropelę Mleka“ dla głodnych dzieci rb. 60; 15) na dziecięcą kolonję leczniczą w Busku rb. 30 i 16) pozostała reszta przełać na rok następną rb. 99.11. Razem rb. dziewięć tysięcy sto dziesięćdziesiąt sześć kop. 76.

Radom 3 września 1918 r.

ZARZĄD: Józef Pogorzelski—przewodniczący, Marja Lipska, Wanda Targowska, Jarzy Dzierzbicki — sekretarz.

BIURO TECHNICZNE
DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN
M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9
Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gnaty, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkularek, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne. Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny. Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie. 394-0

AKUSZERKA
JANINA PIETRZYK

przeprowadziła się z Lubelskiej № 48 na Skaryszewską № 3; przyjmuje zamówienia, udziela porad; dyskrecja zapewniona. 846-0

AKUSZERKA
posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie
LUCZYŃSKA
Marjacka № 11, front i piętro. 522-0

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś. 802-0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

Szlam Ciechociński

zaprawiany ługiem w oryginalnym opakowaniu nadszedł, który to poleca skład materiałów aptecznych **F. Cieszkowski.**

Pokost, farby lakierowe, pomadki do Obóvia
poleca skład materiałów aptecznych **F. Cieszkowski.**

Niezawodny masaż kosmetyczny
systemu D-ra Joffr'a w Paryżu

odświeża cerę i zapobiega tworzeniu się zmarszczek **MARIA ORSZA** dawniej Warszawa, Widok 5, obecnie Lubelska № 73 m. 2 od 3-5 p.p. 821-3

Spółka Slusarska pod firmą „SPÓJNIA”

przyjmuje wszelkie roboty w zakres slusarstwa wchodzące jako to: Balustrady, Schody, Werendy, Markizy, Okucia do drzwi i okien, Wodociągi i kanalizacji, Urządzenia buljerów, Reperacje studni oraz konserwacje domów, po cenach możliwie niskich. Uwaga: wykonanie według umówionego czasu, Lubelska № 7. 841-4

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane
LUBELSKA 41.

Radomska Spółka Ogrodnicza
Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

Przyjmuje od instytucji i osób prywatnych do suszenia owoce i warzywa—nie mniej od puda w surowym stanie po cenie: kor. 3 hal. 50 za pud—krajanych. Gruszki całe 4 kor. za pud. Do warzyw dolicza się koszt krajania i czyszczenia. Krajanie i czyszczenie warzyw może być dokonywane tylko na miejscu, pod dozorem specjalisty.

Aprowiduje w zapasy zimowe warzywne i owocowe—domy prywatne i instytucje po cenach konkurencyjnych.

Biuro otwarte od 10 ej rano do 1-ej w po-łudnie i od 3-iej do 6-iej wieczorem—codziennie za wyjątkiem świąt.

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład—Zgodna № 6.

Poleca:

BLACHY dachowe czarne i ocynkowane.
KOTŁY do warzenia bielizny, smarzenia powideł, gotowania paszy dla trzody i bydła.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.
Za pozwoleniem cenzury wojennej.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ZEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY
KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryżko loco najbliższa stacja kolejowa

„Pobieranie wyższych cen od taryfowych za tytoń przez koncesjonowanych handlarzy ulega karze pieniężnej do 5000 Koron lub karze aresztu do 6 miesięcy, a to w myśl postanowień rozporządzenia N. W. A. z 8 marca 1916 Dz. rozp. № 50.

Spekulacyjna i oszukańcza sprzedaż tytoniu monopolowego, mimo nakładanych kar sserzy się jednak nadal, zaś publiczność staje się ofiarą niesumiennej handlarzy.

Konsumenci powinni się poczuwać do obowiązku doniesienia o każdym przekroczeniu cen do najbliższej położonego posterunku c. i k. straży skarbowej w celu położenia tamy nieuczciwym manipulacjom.

Taryfa cen ma być umieszczona w każdej trafice.

Rezerwowanie tytoniu dla osób trzecich zostało trafikantom surowo wzbronione.

C. i k. Komendant powiatu.

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ulicy Kościelnej № 4, na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 19 września 1918 roku o godzinie 10 zrana w Radomiu na placu targowym Rajszała odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Józefa Rotuskiego, a składającego się z jałowicy ocenionej 1800 koron. 858-1

Maść „Anta”

leczy swędzące skóry, świe-zbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 10 kor. Główny skład na Kr. Polskie—apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 640-10

Komplety prywatne

kurs pensyjny klasy: podwstępna, wstępna I i II. Na żądanie—Gimnastyka—Śpiew chórny dzieci. Wiadomość: Szeroka 15 m. 5, od g. 11 do 1, tamże: Komplety francuskiego z konwersa. cją. 815-3

Drogiata dyplomowany, katolik, z długolotnią praktyką, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Głosu” dla „Drogiaty”. 857-2

Do sprzedania łózek, umywalka marmurowa, dywany, kołdry i garderoba, Marjacka 82. 859-1

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe. Wiadomość, Lubelska № 4 Bogacki. 860-3

Poszukuje dzierżawy lub kupna ziemi z budynkami może być z inwentarzem lub bez lub kolonją małą wiadomość nadsyłać do „Głosu Radomskiego” okazicielowi kwitu ogłoszenia. 844-2

Płyty gramofonowe,

zostawione przez zapomnienie dn. 2 b. m. w magazynie jubilerskim J. Rubinstejna, są do odebrania za udowodnieniem.

Rutynowana Nauczycielka muzyki, uczeni Michałowski, wróciła z Moskwy i nadal udziela lekcji Helena Osuchowska, Długa № 12a, mies. p. Wesołowskiej. 847-3

Panienska posiadająca 7-mio klasowe wykształcenie, oraz świadectwo dojrzałości z Seminarjum Nauczycielskiego prosi o zajęcie w mieście lub na wsi. Wiadomość w Adm. „Głosu” 850-2

Poszukuje się pokoju na biuro z oddzielnym wejściem w centrum miasta (ul Szeroka, Lubelska do Piaskowej). Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Głosu” sub „Biuro”. 836-3.

Udzielam lekcji malarstwa, muzyki, rysunków (modelowanie) w kompletach lub osobno. Wiadomość: Lubelska 49-17 od 5-6-iej 855-2

Uzdolniona prasowaczka poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 782-3

Panienska młoda po ukończeniu pensji i rocznej praktyce nauczycielskiej poszukuje posady w domu prywatnym. Może prowadzić szkołę dworską ludową. Wiadomość w Adm. „Głosu” 838-3

Do sprzedania w Radomiu 6 m. gruntu z zabudowaniami i dom murywanym w Kozienicach. Wiadomość Kasa Rzemieślnicza w Radomiu ul. Lubelska 46, od 10-1. 845-3

Jest do wydzierżawienia handel spirytualni na Jędrzejów. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 861-3

Kapnię na pudy tanio sprzedaje, Kozłowski, ul. Koszarowa № 1. 862-2

Nagrody 50 koron wypłacę, kto zwróci mi notes zgubiony na st. Radom, zawierający kwity z opłaconych procentów, przepustka i paszport wydany w Wierzbniku przez Komendę miejscową na nazwisko Michała Pohońskiego, p. Wierzbnik. 863-1

Mag e do sprzedania wiedeńskie w dobrym stanie, 15 lat w jednym ręku. Cena przystępna. Wiadomość w Rynku № 6 u Dudzińskiego. 865-2

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Adres złożyć w Administr. „Głosu” pod „Pianino” 842-3

BIURO BUDOWLANE i HURTOWNIA.
Cement, Papa, Eternit, Dachówka, Cegła, Smołowiec, Gwoździe, Żelazo, Wapno.
Po cenach hurtowych. 291-10

Radomska Fabryka Smarów
WŁAŚCICIELE
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom—Plac 3-go Maja № 1.
POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovot’a, Dzlegić i t. p.

Za wydawcę: Edward Suchański.